

Nabożeństwo

do

przenajdroższej Krwi Pana naszego

Jezusa Chrystusa,

napisane

przez

Ks. H. St.



Wydanie drugie.

Za pozwoleniem zwierzchności duchownej.

1880.

5741 3/8

243

Imprimatur.

Wratlaviae die XIa. mens. Julii 1870.

(L. S.)

Officium Vicariatus Generalis-Episcopalis.

Neukirch.

ZBIORY ŚLĄSKIE

Bernard Drost
Szczoty, pow. Kozie

28.11.1969

Akc. D. 883/721/5

Obmyj mnie nieczystego, i uczysty
Panie, Krwią Twoją, Jezu Czyste boski
pelikanie! Jedna kropla Krwi Twojej
zbawi mnie, o Boże: Wszakże ona i
cały świat oczyścić może.

z hymnu św. Tomasza z Akwinu.

Św. Tomasz z Akwinu powiada, że wszystka krew najświętsza, którą Zbawiciel przy mecie swojej przelał za grzechy nasze, z ciałem Jego najświętszem przy zmartwychwstaniu znówu się złączyła i wraz z niem powstała. Ztąd wynika jak wielkiego uszanowania wymaga ta najświętsza krew Zbawiciela, która z Boską Jego osobą, nierozdzielnie jest złączona.

Nabożeństwo do Krwi przenajdroższej, równie jako i inne nabożeństwa tegoż rodzaju. n. p. do imienia Jezusowego, do ran najsw., do najśłodszego serca Jego, odnosi się do samego Bogaczłowieka i nie ma innego przeznaczenia jak tylko to, abyśmy odkupiciela naszego Jezusa Chrystusa, który za nas był zraniony i zakrwawiony, według sił naszych chwalili, wielbili i posiłku dla duszy naszej dobrali. Jest to niepojęta miłość tegoż Zbawiciela ku nam, którą to nabożeństwo nam przypomina — jest to miłość nasza ku Niemu, do której nas zachęca.

Nabożeństwo do krwi najsw. Zbawiciela naszego sięga aż do pierwszych czasów kościoła a z kościołem trwać będzie na dal aż do końca. Już Apostołowie z najgłębszem o Niej mówią uszanowaniem nazywając ją krwią drogą i ceną odkupienia naszego. Św. Piotr mówi: „Nie

rzeczami skazytelnemi, złotem albo srebrem jesteście wykupieni, ale drogą krwią jako baranka nienaganiego i niepokalanego Chrystusa“ (1 Piot. I, 18, 19); a Paweł św.: „Mając tedy, bracia, ufność wejścia do przybytku najświętszego przez krew Chrystusową tą, drogą, którą nam poświęcił nową i żywą przez zasłonę, to jest przez ciało swoje“ (do Żyd. X. 19—20). Przelał Zbawiciel krew swoją na odkupienie nasze, dla wyswobodzenia nas z kajdanów grzechu i z mocy djabelskiej; z Nią dał nam źródło wszelkiego szczęścia—źródło zbawienia naszego. Przy chrzcie św. zostaliśmy pokropieni tą krwią na oczyszczenie nasze (1 Piot. I, 2), w komunii św. przyjmujemy ją na żywot wieczny (Jan, VI, 54), i św. Tomasz z Akwinu mówi, że ona jest kluczem do skarbów nieba. Jest to krew oczyszczenia, która lepiej mówi niżli krew Ablowa (Paweł św. do Żyd. XII, 24), bo nie woła ona o pomstę do nieba, lecz o miłosierdzie a przebaczenie. „Dobrem złotem,“ mówi św. Ambroży, „jest krew Jezusa Chrystusa.“

A któż korzysta z tak wielkiego skarbu, który mamy w nabożeństwie do krwi najświętszej? Najprzód człowiek sprawiedliwy, który coraz więcej nabiera wdzięczności i miłości ku Zbawicielowi rozważając wielkie dobrodziejstwa wypływające dla niego z przelania krwi najświętszej; korzysta i grzesznik pokutujący, bo nabożnie czcąc krew najsw. serdecznie żałuje, że ją deptał nogami i widzi w Nięj źródło, z którego czerpa ufność i pociechę, pamiętając na

słowa św. Augustyna: „Nie mów, że nie możesz się dostać do nieba, bo mamy w rękach naszych krew Jezusa Chrystusa.“ Dusze bojaźliwe znajdują w tem nabożeństwie wielką pociechę i zaspokojenie serca, ponieważ to jest krew w ogroju Wołającego: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci.“ Pyszny i dumny wskazuje pokorę przypominając im, do jakiego stopnia poniżony był Zbawiciel przy przelaniu krwi swojej. Łakomych i niemiłosiernych naucza pogardy świata i wszystkich rzeczy z tym światem mijających przedstawiając im ubogiego i obnażonego, życie i krew za braci swoich na krzyżu ofiarującego Jezusa. Nieczystym zaś woła: Umartwiajcie ciało wasze bicząc je do krwi; powciągajcie namiętności, by was nie przegórowały. Gniewliwych i upornych naucza łagodności i posłuszeństwa, bo to jest krew łagodnego, cichego Baranka Bożego, który był posłusznym aż do śmierci a do śmierci krzyżowej. Dla tego nie dziwno, że św. Katarzyna Senenska woła: „Ta krew odejmuje wszelki ból i obdarza wszelką wesołością; czyni ona człowieka próżnym siebie i pełnym Boga i sprawuje, że się wyrzeka zmysłowości, bo skutkiem téj miłości, którą znalazł w krwi najświętszej, wypędził wszelkie samolubstwo.“

Rozważając to wszystko, miły czytelniku, korzystaj z tego skarbu, który posiadamy w nabożeństwie do krwi najświętszej: Podaję ci tu książeczkę, w której znajdziesz modlitwy i uwagi z różnych Książek zebrane i od kościoła wiernym dziatkom swoim polecane w tym zamiarze,

aby to nabożeństwo tak wielce pożyteczne coraz więcej było rozszerzane. Odprawiaj te modlitwy, czytaj uwagi, osobliwie Ty, co jesteś członkiem arcybractwa krwi najdroższej, które już dawno powstało w Rzymie i ztąd w różnych krajach już jest znane i rozkrzewione. Dla Ciebie zaś który jeszcze nie znasz tego bractwa, przydaję reguły i odpusty od Ojców świętych bractwu temu nadane, abys poznał cel i zbawienną korzyść, którą możesz odnieść dla duszy swojej będąc członkiem tego bractwa.

Parafia Starowiejska przy Raciborzu posiada oprócz kościoła parafijalnego jeszcze drugi śliczny kościół najświętszej Maryi Pannie poświęcony i powszechnie „Matką Bożą“ nazwany. W tym kościele, który stoi za wsią w polu i do którego z bliska i z daleka corocznie tysiące przychodzi pielgrzymów, aby odwiedzać cudowny obraz Matki Boskiej na wielkim ołtarzu, tego roku nowy ołtarz poboczny został wystawiony na cześć i chwałę Krwi najświętszej a to z hojnych darów, które członkowie tego bractwa na to ofiarowały. Liczba tych członków dotąd jest wielką i jeszcze rośnie. Można się dać wpisać do tego bractwa w Opawie, gdzie Przełożony XX. Minorytów u świętego Ducha posiada władzę przy-
mowania i wpisania w Księgę braterską tam przechowaną. Cisami XX. Minorycy mają w Kościele Kaplicę poświęconą Krwi najświętszej gdzie członki bractwa wspólnie odprawiają nabożeństwa swoje.

Regułu bractwa Krwi najświętszój.

1. Aby się stać członkiem tego bractwa trzeba być przyjętem od Kapłana pełnomocnego i w Księgę bractwa wpisanym.
2. Każdy współczłonek powinien codziennie 7 razy pozdrawiać najświętszą krew odmawiając 7 razy: Chwała Ojcu i. t. d. na wychwalenie 7miorakiego krwi najświętszój prelania.
3. Powinien rozszerzać to nabożeństwo, aby wierni coraz więcej z niego nabrali pożytku ku poświęceniu i dusznemu zbawieniu. — To zaś dzieje się według instrukcyi arcybractwa w Rzymie:
 - a. Przez nabożne odprawienie Różańca św. i siedmiu ofiarowań najśw. krwi bądź przy mszy św., bądź w inny czas, albo codziennie albo przynajmniej w niedziele, w święta i w piątki.
 - b. Przez poświęcenie jednego miesiąca w roku (Lipca) na szczególniejsze uczczenie krwi najświętszój.
 - c. Przez to, że się innych zachęca do wstąpienia w bractwo albo do adoracyi krwi najśw. w pewnych naznaczonych godzinach aby ta krew ciągle była ofiarowana na wykorzenie wszelkich herezyi, na rozszerzenie wiary katolickiej i na inne potrzeby powszechnie kościoła świętego.

Odpusty.

I. Odpustów zupełnych dostąpić można:

1. W dzień wpisania do bractwa.
2. W godzinie śmierci, gdy umierający z prawdziwego żalu ustnie albo przynajmniej w sercu wzywa najśłodsze imię Jezus.
3. Ile razy kto przez jedną godzinę modli się rozpamiętywając gorzką mękę i śmierć Jezusową oraz i boleści najśw. Maryi Panny.
4. W pierwszą niedzielę miesiąca Lipca, w którą się obchodzi uroczystość krwi najświętszej.
5. W następujące uroczystości Pańskie: w Boże narodzenie, w nowy rok, w św. 3 królów, w Wielki Czwartek, w Wielką noc, w wniebowstąpienie, w zielone Świątki, w uroczystość najśw. Zbawiciela, w dzień znalezienia i podwyższenia krzyża św., w każdy piątek postny.
6. W święta najśw. Maryi Panny: w święto niepokalanego poczęcia, narodzenia, ofiarowania, zwiastowania, oczyszczenia, 7 boleści, wniebowzięcia, szkaplerza, różańca, jako i w dzień Maryi pod tytułem: „wspomożenia wiernych“ (24go Maja).
7. W święta: św. Józefa, Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła, Franciszka Xaw., Mikołaja, wszystkich Świętych i w dzień zaduszny.
8. Także w jednym sobie wybranym dniu każdego miesiąca.

II. Odpusty niezupełne.

1. Odpustu 10 lat a 40 Quadragen (t. j. po 40 dni) dostąpić można: 21 i 23 stycznia i w dzień najśw. imienia Jezusowego; 24 i 25 lutego; 18 marca; 2, 25 kwietnia; 1, 8, 26 maja i najśodsze serce Jezusowe; 11 czerwca; 2, 25, 26 lipca; 5, 6, 10, 24 sierpnia i w dzień św. Joachima i Aniołów Stróżów; 21, 24, 20 września i w imię Maryi; 4, 18, 24, 28 października; 18, 22, 25, 30 listopada; 13, 21, 26, 27 grudnia.
 2. Odpustu 7 lat a 7 Quadragen: ile razy kto odwiedza najśw. Sakrament; kto przed obrazem Ukrzyżowanego lub Matki Boskiej nabożnie się modli, i kto przytomny jest przy nabożeństwie tego bractwa.
 3. Odpustu 1 roku dostąpi, kto rozszerza to bractwo.
 4. Odpustu 100 dni za każdy dobry uczynek.
- Oprócz tego współczłonki mają udział we wszystkich zasługach i uczynkach wszystkich rządów i społeczności Klasztornych kościoła św. (według najnowszego ustanowienia Ojca św. Piusza IX od 30go września 1852).
- Wszystkie odpusty tego bractwa mogą być ofiarowane za dusze w czyściu cierpiące.
-

Uwagi nad 7miorakiem krwi najśw. przelaniem.

1. Obrzezanie.

„A gdy się spełniło ósm dni iżby
„obrzezano dzieciątko nazwano imię
„jego Jezus.“ Luk. II, 21.

1. Obrzezanie dla ludzi tylko w starym testamencie postanowione było na znak zniesienia pierwородnego grzechu. Dla czegoż tedy Jezus poddał się temu prawu? Św. Damascen powiada, że dla tego, aby pokazał, że potwierdza stary zakon, o którym sam potem mówi: „Jam nie przyszedł znieść zakon lecz aby go wypełnić.“ Św. Cypryan powiada, że dla tego, aby czart nie niedział, iż jest prawdziwym Synem Bożym. Św. Leo papież mówi, że dla tego, aby żydzi nie mieli okazji nim gardzić i mówić, iż ze krwi Abrahama nie pochodzi, bo się nie obrzezuje. Anielski Tomasz z św. Augustynem twierdzi, że dla tego, aby zniósł z nas jarzmę obrzezania i skończył to prawo na sobie. Św. Ambrozy powiada, że dla tego, aby swoją przeciwko nam pokazał miłość jak najprędzej, iż nas przyszedł odkupić krwią swoją przenajdroższą.

2. Więc jeszcze dziecięcem, jeszcze niemowlęciem będąc już z delikatnego ciała krew za nas i dla nas wylewa. Dla tego woła św. Bernard: „Uważ jak się śpiesza do cierpienia, jak gotów na wylewanie krwi; obrzezany dla

nas dnia po narodzeniu ósmego Chrystus, ósmego dnia po narodzeniu swoim ledwie doczekał, aby był dla ciebie zaczął wylewać krew swoją.“
 „O, wielki Boże! o, mały Boże!“ woła mąż pobożny, — „Wielki Boże, bo nieograniczonego Majestatu — mały Boże, bo w małym ciele ludzkim! cóż to dla nas nędznych i mizernych grzeszników czynisz, że krew najśw. z ciała swego dzieciniego wylewasz?“

3. Kościół św. obchodzi dzień obrzezania w nowy rok. Albowiem jako niegdyś Izraelici zaczęli nowy rok albo pierwszy dzień miesiąca Nizan nazwanego od wylania krwi barankowej (w tym dniu zabili na pamiątkę uwolnienia z niewoli Egipskiej baranka, a krwią baranka przodkowie ich w Egipcie będąc drzwi i podwoje domów farbowali), — podobnym sposobem i kościół św. rok nowy poczyną od krwi Jezusowej i tą krwią Baranka Bożego nie jako drzwi t. j. początek nowego roku farbują. A to niby na to, aby się na cały rok krwią Jezusową zafarbowała pamięć, rozum, wola i owszem cała dusza nasza, zebyśmy tę krew przez cały rok z oka nie spuścili. Niechże tedy w pamiętnym sercu trwa krew Jezusowa!

2. Pot krwawy w ogrójca.

„I stał się pot jego jako krople
 „kwi zbiegające na ziemię.“

Luk. XXII, 44.

1. Oblubienica w pieśni nad pieśniami porównywa oblubienicę z drzewem myrrowem, z którego sączy z początku myrra jako krople

potu przez prawie niewidzialne pory, a gdy je obłupi się wtedy myrra wypływa w mnogości — tak i Chrystus niechciał czekać na swoich oprawców, na chłostę, na rany cierniem i gwoździami pootwierane, z których krew jego wypływała, lecz chciał wszystko to w duchu uciepieć, co potem na wszystkich członkach ciała swojego miał wycierpieć. Z głowy, z obliczy, z grzbietu z piersi i z całego ciała sączył pot krwawy, tak iż w owęj godzinie wszystko niejako ucierpiał, co później w rozmaitych godzinach z wolna miał cierpieć, gdyż w duchu nie było mu inaczej, jedno jakoby był pojman, biczowan, cierniem koronowan, ukrzyżowan, żołącią napojon i wreszcie w jak najstraszliwszy sposób umęczon. Tak więc Zbawiciel większą tchnął miłością i pragnieniem przelania krwi swojej za nasze odkupienie, niżli tego sami kaci życzyli, by krew z niego wycisnąć ku jego zgubie. I tak Zbawiciel w rzeczy samój był tajemniczem owem drzewem myrrowem, bo wypuścił myrrę płynna ze wszystkich porów swojego ciała, nim je poprzebijano, aby gwałtem krew jego od ciała oddzielić.

2. Św. Wawrzyniec Justynyan pisze, że Jezus w ogroju wszystko ucierpiał w duchu, co jego męczennicy wycierpieli na ciele, i na świadectwo tego pocił się na całym ciele krwią; był, mówi on kamienowan z św. Szczepanem, ukrzyżowan z św. Piotrem, na krzyżu rozpiętem z św. Jędrzejem, ze skóry odartym z św. Bartłomiejem, na zroście pieczonym z św. Wawrzyncem, od dzikich zwierząt poszarpanym z św. Ignacym. Oj jakże tam

Zbawicielowi naszemu ciężko być musiało na sercu, gdy się ujrzał bez pociechy, gdy błąkał po ogroju w nieopisanéj bojaźni duszy. Raz bieży do swoich Apostołów, aby ich wzbudzić do czuwania z sobą i do modlitwy zachęcić, potem znów odchodzi, pada na swoje oblicze i modli się wśród posepnej nocy, gdy wszystkie strachy śmierci przed sobą widzi.

3. Oj ileżto kropli krwi wytrysnęło z oblicza Zbawiciela, ileżto kropli krwi padało na ziemię? a to dla nas nędznych grzeszników. Oj gdybym był ową ziemią na górze oliwnej, którą, najmiłościwszy Zbawicielu, najśw. Twoją krwią zrosiłeś, abym tak w téj kąpieli się umył, oczyścił i pośmięcił! O umyjże mnie Twoją przenajdroższą krwią, którąś z nieskończonej miłości ku mnie przelał! Ty, Boże mój, pociecho i moc Aniołów, dozwoliłeś, aby Cię Anioł w Twojej bojaźni i potrzebie pocieszał, o ześlij mi także Twojego św. Anioła ku mojej pociesze, gdy mnie podobna trwoga i smutek kiedyś ogarnie. Przybywaj mi na pomoc, krwawym potem oblany Zbawicielu, przedewszystkiem w zaciętej walce ze śmiercią.

3. Ubiczowanie.

„Wtenczas tedy Pilat wziął Jezusa „i ubiczował.“ Jan XIX, 1.

1. Zadziwiającem jest to milczenie, jakie zachowują Ewanieliści w opowiadaniu téj tak okropnej zniewagi dokonanej na Panu. Łukasz św. nie nam nie donosi o ubiczowaniu; Mateusz zaś i Marek wspominają o niem tylko temi słowy: „Gdy Jezusa ubiczowali“, a Jan św. opowiada

nam to zdarzenie mówiąc tylko: „Wtenczas tedy Piłat wziął Jezusa a ubiczował.“ Główną przyczyną tego, że nam tak pokrótce donoszą było z pewnością to, że samo przypomnienie mąk Zbawiciela aż nadto już wzruszyło i przerażało ich serca, aby się nad nimi dłużej mieli rozwodzić. Ale chociaż nam Ewanieliści nic nie wzmiankują, w jak najstraszliwszy sposób ciało Jezusowe zezieczone i poranione, to jednak proctwa ściągające się do Messyasza dokładnie wskazują nam tę okropną zniewagę. I tak Dawid psalmista powiada, że Pan wleczony do kolumny sam wyciągał swe ręce, aby był ubiczowany: „bom ja na bicze gotów jest w dzień utrapienia mego wyciągałem ręce moje ku niemu i byłem biczowan cały dzień a karanie moje od rana na grzbiecie moim kuli grzesznicy i przedłużali nieprawość swoją.“ (Ps. 129.) — Dalej sprawiedliwy Job, czyż nie jest najdobitniejszym obrazem na całym ciele ubiczowanego Zbawiciela? „Otworzyli“, mówi Job, „na mnie usta swoje a wymawiając bili twarz moją i nasycili się mękami mojami zranili biodra moje posiekł mnie nieprzyjaciel ranę na ranę, rzucił się na mnie jak ołbrzym.“ — A Izaiasz patrząc w ducha na Zbawiciela woła: „Nie ma on krasy ani piękności, widzieliśmy go a nie było na co spojrzeć od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie ma w nim zdrowia, rana i siność i spuchły wraz a jakoby zasłonięta twarz jego i wzgardzona, a myśmy go poczytali jako trędowatego i od Boga ubitego

i unieżonego.“ — A Jeremiasz wykrzyknął tylko: „Oto mąż boleści!“ Ramiona — szyja — pierzi — głowa — trwarz wszystko krwią zalane; krew płynie na ziemię, krew oblewa kolumnę, krew tryska do koła, krew broczy dłonie oprawców, krew zbryzga na szaty ich, krew leje się strumieniami.

2. Z pewnością i dokładnie oznaczyć nie możemy, ile razy chłosty Pan Jezus odebrał. Co zaś w niektórych książkach o tem piszą nie zasługuje na naszą wiarę. To pewno, że gdyby Jezusa żydzi byli biczowali byłby tylko 39 razy a nie więcej odebrał, gdyż prawo żydowskie zabraniało przy biczowaniu dawać więcej nad 40 razy; żydzi też nigdy więcej niedawali jak 39 plag z obawy, aby się w liczbie nie pomylili i tak prawa nie przestąpili. Lecz Jezusa właśnie nie żydzi ale rzymscy żołnierze biczowali. Ci zaś wśród biczowania nie zachowywali żadnej pewnej oznaczonej liczby; nadto Jezus oddanym był w tym względzie zupełnie samowolności tych żołnierzy, o których niestety mamy dostateczne dowody z historyi męki, że nie okazywali dla Jezusa najmniejszej litości, lecz że mękę i cierpienia Jego zwiększać się starali. Chłosta u Rzymian okładała się z rozmaitych rzemyków przitwierdzonych do sporego trzonka, na końcu których to rzemyków przyczepione były rozmaite kawałki i haczyki ołowiu i żelaza. Dwóch nawet rzymskich pisarzy nazywa to narzędzie karne: „straszliwemi rzemieniami, okropną chłostą.“

3. Na miejscu, gdzie karę biczowania speł-

niono, stał kamienny słupek na półtora stopy wysoki; przy nim była obręczka, do której ręce winowajcy przywiązano, tak iż głową i grzbietem ku ziemi był pocholony — przez co biczowanie o wiele boleśniejsem stać się musiało. Był także i drugi rodzaj biczowania, kto na ten był skazanym, musiał stojąc objąć rękami wysoki słupek do którego w następujący sposób zostawał przywiązany: Najprzód związano mu ręce z drugiej strony słupa rzemieniami, potem nogi skupione przytwierdzono u dołu słupa, tak iż obnażone ciało ani się ruszyć nie mogło — przez co również sroga kara ta tem dotkliwszą się stała. Do jednego więc z takich słupów męczeńskich Jezusa przywiązali i biczowali tak, iż się robiły rany na ranach, since na sincack, guzy na guzach a krew — ach ta krew pojednania strumieniami lała się na ziemię z najświętszego ciała, które rozlewa blask niewinności, blask czystości wyższej nad czystość Aniołów, blask piękności doskonalszej nad piękność wszystkich razem Błogosławionych i całego nieba; bo to ciało, poczęte za sprawą Ducha św., to najpiękniejsze kwiat całego stworzenia.

4. Ukoronowanie.

„A żołnierze uplotłszy Koronę z
„ciernią włożyli na głowę jego.“

Jan XIX, 2.

1. Najświętsza głowa Jezusa ponosi niewymowne boleści, gdyż gwałtem na nią wciskają mu tę cierniową koronę, tak iż ze wszech stron krew cieć zaczęła. Rozważaj: Chrystus jest królem. Na

głowie jego korona, prawda cierniowa, ale jakaś inną moglibyśmy pomyśleć odpowiedniejszą królowi miłości i poświęcenia? Korona złota była by go uczyniła podobnym królem téj ziemi, ale on jest królem nieba: uwieńczony kwiatami wyglądałby jako król rozkoszy i rozpusty, ale on jest królem bóleści; uwieńczony wawrzynem stałby się podobien królowi zdobywczemu, który się dobija swéj wielkości mieczem, ale on jest królem pokoju. W téj koronie z cierniów zjawia się jako prawdziwy król miłości i bóleści, którego miliony poddanych otaczają, wielbią go, służyć mi miłują go i mają się za bardzo szczęśliwych, gdy mogą cierpieć i umierać dla Niego.

2. Jezus aż do grobu poniósł tę koronę która była przyczyną jak niewymównych bóleści tak i przelania krwi wielu. Niosąc tę koronę niemógł ani głową ruszyć, by zarazem nie doznał najokropniejszych męczarni. Z tą koroną na głowie musiał dźwigać ciężki i wielki krzyż — o ileżto razy nie ocierało się o nią drzewo krzyża i nie wciskało na nowo ostrych jéj kolców w skronie Jezusa? Z przyczyny także téj korony — ileżto kropli krwi płynęło z głowy jego po twarzy, podczas gdy krzyż niósł, podczas gdy go na nim rozpięto, gdy go doń przybijano i wreszcie przez cały ten czas, co na nim wisiał!

3. To mówi Pan Bóg przez Izaiasza proroka (r. V.): „Rozsądźcie między mną a winnicą moją. Cóżem miał więcej czynić dla winnicy mojej gdy czekał, aby zrodziła jagody winne a ona

zrodziła ciernie?“ Czy wiesz, duszo chrześcijańska, co znaczy te pytanie? Tyś jest winnicą Pańską, a Pan się uskarża, żeś zrodziła zamiast jagód winnych ciernie. Jakie ciernie? ciernie występnych myśli — ciernie rozpustnych uczuć — ciernie zmysłowych pragnień — ciernie nienawiści — ciernie zemsty — ciernie pychy — ciernie zdrady — ciernie niedowiarstwa — ciernie próżności — z goła ciernie wszelkiego rodzaju grzechów, który się rozrosły i zagęściły i zaduszają wszelkie dobre nasienie w tobie. O duszo, ty ziemio niewdzięczna, która już tyle wypijaś deszcza błogosławieństw boskich a przecie rodzisz ciernie i osty! A te ciernie bardziej Panu dolegają, jak ten cierniowy wieniec wtłoczony na głowę jego. Wyrwij duszo, z siebie te ciernie, aby deszcz krwi najświętszej, którą opływa głowa Zbawiciela, spłynął na cię ku wydaniu owoców zbawienia.

5. Droga krzyżowa.

„A niosąc krzyż sobie wyszedł na „ono miejsce, które zwano trupich „głów.“ Jan XIX, 16.

1. Dla czego Pan Jezus nie w mieście, lecz po za miastem zabitym został? Otóż w tem miał się wypełnić obraz starego testamentu. Po zabiciu bowiem zwierzęcia na ofiarę błagalną i pojednawczą, zanosił zawsze arcykapłan krew jego na zglądzenie grzechów do przybytku, ciało zaś jego podczas pobytu żydów na puszczy, spalono po za obozem. Później czyniona to po za miastem i to jak mówi św. Hieronym zawsze

na górze oliwnej dla bliższej skazówki na pierwowzór Chrystusa. Że to wyniesienie zabitego zwierzęcia po za obóz i po za miasto obrazem było wyprowadzenia Jezusa przez bramę północną Jerozolimy, okazuje nam się z następujących słów Pawła św. o tym żydowskim ofiarniczym obrzędzie (do żyd. XIII, 11): „Albowiem których bydła krew bywa wnoszona do św. przybytków przez arcykapłana, tych ciała bywają palone przed obozem; dla tego i Jezus, aby poświęcił lud przez własną krew za bramą ucierpiał; wynijdźmyż tedy do niego na obóz nosząc urąganie jego.“

2. Na drodze krzyżowej Weronika przedzierając się przez tłumy z pokorą i odwagą zbliża się do Zbawiciela, aby otrzeć potem i Krwią oblaną twarz jego najświętszą. Chrystus Pan nagrodił jęj tę usługę z miłości i w miłości uczynioną — na chuście otrzymała odbite podobieństwo téj najsw. skrwawionej twarzy. Oj droga to pamiątka, piękna nagroda za tak małą posługę! Panie Jezu Chryste, wypiętnuj obraz Twój na dusze mojej. Niechaj oczy moje Ciebie tylko widzą, niechaj uszy moje Ciebie tylko słyszą, niechaj myśl moja o Tobie tylko pamięta, niechaj rozum mój Ciebie tylko poznaje, niechaj wola moja Twoję tylko wypełnia wolę, niechaj serce moje Ciebie tylko szuka i kocha!

3. Droga krzyżowa wprawdzie była droga krwawa. Wszystkie stopy i ślady odznaczona były krwią najsw., która pod ciężarem krzyża przy częstych upadkach wolno upływa z najsw. rąk, nóg i z

twarzy Zbawiciela. Dla tego nie dziwno, że gromadka niewiast z Jerozolimy patrząc na takie cierpienia i mękę tego, którego tak serdecznie umiłowały, stojąc opodał rzewnemi płakały łzami. O córki Jerozolimskie! jakże was zdobią te łzy litości, które jako perły jakie toczą się po licach waszych! O jakiéjże ulgi nie doznał Zbawiciel, gdy ujrzał łzy współczucia jaśniejącą w oczach waszych! Chrystus napomina te niewiasty, aby nie nad nim ale nad sobą płakały i nad dziećmi swemi. Ach jeźli kochamy Jezusa, płaczmy nad sobą i nad grzechami naszymi, bo grzechy nasze stały się boleści jego przyczyną.

6. Ukrzyżowanie.

„Ukrzyżowali go,“

Jan XIX, 18.

1. Ledwie co Jezus stanął na kalwaryi, aliści mordercy zdzierają na nowo wszystkie szaty jego aż do ostatniej, która była cała do ran przez ubiczowanie zadanych Krwią przywrzała i odnawiają zdarciem tem powtórnie wszystkie rany jego, z których znowu płynie krew najświętsza.

2. Zbliżyła się chwila ukrzyżowania. Ukrzyżowanie, mówi pobożny kapłan, zawiera w sobie wszystkie możebne boleści. Bo co to jest krzyż? Krzyż jest razem jakby zbiorem strasznych narzędzi kaźni. Krzyż dla rąk i nóg jest ostrem wzkroś przeszywającym żelazem; krzyż jest torturą wyprzężającą wszystkie członki, piekielną machiną zwolna rozdzierającą; krzyż jest jakoby dzikie a srogie zwierzę rozszarpające na sztuki;

krzyż jest jak ogień ogarniający człowieka, palący go z wolna, przenikający do wnętrza, trawiący głowę i mózg i piersi i serce. Dla tego utrzymujemy, że Chrystus zewnętrznie nawet wycierpieł wszystko cokolwiek można wycierpieć i wypić do dna kielich boleści i mąk wszystkich męczenników. — Przy ukrzyżowaniu spełniły się słowa psalmisty (Ps. 21.): „Przebodli ręce i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje.“ Przedziurawili te dłonie, które tylko ukończyły cierpienie — te dłonie, które były na ciągłych posługach miłości. Przebodli te ręce, które często ludowi błogosławił — te ręce, które włożył i na dziatki błogosławiąc im — te ręce, które nakarmił lud głodny na puszczy. Przebodli te nogi, które zawsze i wszędzie po Izraelu jedynie zbawienie roznosiły. Uczuły te ręce i nogi żelazo ostre, zimne i twarde — spadły młoty — a krew — ach ta krew najświętsza trysła jak z fontany do góry. O najświętsza krwi rąk i nóg Jezusa mego, obmyj mnie z grzechów rąk i nóg moich!

3. Jezusa do krzyża przybitego z krzyżem podnoszą. „Nie było nic okropniejszego“, mówi Katarzyna Emmerich, „nic tkliwszego, jak widzieć krzyż chwiejący się na chwilę w swój podstawie i ze drzeniem w ziemię spadający. Z srogim wstrząśnieniem wpadł w dziurę w skale wykutą. Wszystkie rany się rozszerzyły i otworzyły się nowe źródła, z których krew obficie płynęła. Jezus krwią się zboczy!“ — Píše Salomon w pieśni nad pieśniami (r. 5.): „Oblubieniec mój biały i ramiany.“ Patrz, duszo chrze-

ścijańska, Jezus na krzyżu to oblubieniec twój, bo on cię kocha jako oblubienicę swoją, ale jest on oblubiencem krwawym, bo się własną krwią zafarbował i możesz i ty zawołać: Oblubieniec mój biały i rumiany, — biały, bo bladość śmiertelna pokrywa twarz i całe ciało Jego najświętsze — rumiany, bo się krwią własną rumienił. Ale gdybyś się go zapytał: „Któż Cię, oblubieńcze mój, tak boleśnie zranił, kto Cię własną krwią zboczył?“ wiem żeby odpowiedział: „Duszo moja, miłość mnie zraniła — z miłości ku tobie przelałem krew moją, że się lała strumieniami po krzyżu?“ Otóż, krew jego jest dokumentem, że cię ukochał bardzo.

7. Otworzenie boku i serca.

„Ale jeden z żołnierzy włócznią
 „otworzył bok jego a natychmiast
 „wyszła krew i woda.“

Jan XIX, 37.

1. Ponieważ był dzień przygotowania do najuroczystsze go dorocznego święta, a ciała ukrzyżowanych na krzyżu tak wisząc pozostać nie mogły, aby to nie spługawiło praśników i ludowi w nabożeństwie jego przeszkody nie uczyniło, zanieśli prośbę żydzi do Piłata, aby onym połamano golenie i zdjęto je z krzyża. Przyszli zatem na rozkaz Piłata żołnierze a pierwszemu złamali golenie także i drugiemu. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go ujrzeli już umarłego nie łamali goleni jego, a to dla tego, aby się wypełniło pismo. Albowiem baranek wielkanocny którego pożywali Izraelici, był obrazem

Jezusa umrzeć mającego, a o tym baranku nakazano: „kości nie złamiecie w nim.“ Tak w całości bez szkodzenia miał być ten przenajświętszy kościół, ciało Jezusowe, w którym Bóstwo wcielone osobiście mieszkało. Jeden z żołnierzy, któremu poważna starożytna powieść imię Longinus nadaje, włócznią otworzył bok jego a natychmiast wypłynęła krew i woda, przez co znowu wypełniło się drugie pismo, które opiewało: „Ujrzą kogo przebodli.“

2. Dla czego dał sobie Pan Jezus otworzyć bok swój? Św. Augustyn mówi dla tego, żeby był znak, że nam do życia wiecznego wrota otworzono. Św. Chryzostom twierdzi że dla tego, aby jako z boku starego Adama, gdy spał, wywiedziona była Ewa, tak gdy nowy usnął Adam, z otwartego jego boku wyprowadzony był kościół. Szymon de Kassy powiada że dla tego, abyśmy widzieli, jak wielką Pan Jezus miał miłość ku nam. Oj w tem sercu otworzonym to morze miłości, to przepaść miłości! Ojcowie św. zawsze upatrywali tajemnicze znaczenie w tem otworzeniu świętego boku Jezusowego i uznawali we krwi i wodzie te dwa najprzedniejsze Sakramenta w kościele, to jest: chrzest i najświętszy Sakrament ołtarza; i do tego też samego odwołuje się Jan św. (1 Jan V, 6) gdy mówi: „Ten jest, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus, nie we wodzie tylko ale we wodzie i krwi.“

3. Błogosławionój Maryi Małgorzacie Alakok, zakonnicie Nawiedzenia najsw. Panny Maryi,

przedstawione było najśw. Jezusa serce na ognistym tronie wydawające z siebie promienie na wszystkie strony jaśniejsze nad słońce przezroczyste nad krształ; rana która mu była zadana na krzyżu widomie sięydawała; korona cierniowa około serca a na wierzchu krzyż. Padłszy na ziemię Małgorzata oddała mu pokłon. Na to Pan Jezus rzekł: „Oto masz serce moje a z niem wszystkie skarby miłości, łaski, poświęcenia i zbawienia!“ Oj najśodsze serce Zbawiciela mego, z którego wypłynęła woda i krew, pozdrawiam Cię tysiąc razy! Tyś ten kwiat, z którego pszczoła zbiera miód i słodycz; tyś głęboka studnia, z której płynie woda i krew na obmycie grzechów naszych; tyś gwiazda jasna, z której pochodzi nam światłość w ciemnościach; tyś jest źródło uzdrawiające, z którego mamy lekarstwo na zagojenie ran duszy naszój. Z Ciebie Apostołowie mężność, męczennicy cierpliwość, wyznawcy świętobliwość, dziewice niewinność zbierają; z Ciebie grzesznicy odpuszczenie, sprawiedliwi łaskę, Święci chwałę, utrapieni pociechę, chorzy zdrowie, smutni nadzieję, zmarli życie, — wszyscy wszystko czerpają!

Serce Jezusowe, włócznie otworzone,
Bądź od nas grzeszników zawsze pozdrowione!

Ofiarowanie codzienne Krwi najświętszój.

Ojcze przedwieczny! ofiaruję Tobie przenajdroższą krew Boskiego Syna Twego, Jezusa

Chrystusa, na zadosyć uczynienie za grzechy moje, na potrzeby powszechnie kościoła św. i na pocieszenie dusz w czyściu cierpiących.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchu św. jaka była na początku teraz i zawsze aż na wieki wieków. Amen.

(100 dni odpustu Piusz VII, 1817.)

GODZINKI

o

przenajdroższėj krwi Pana Jezusa Chrystusa.

1. Na Jutrznją.

Zacznijcie usta nasze chwalić krew najświętszą,
Która za nas grzesznych była boleśnie wylaną.
Przybądź, krwi najświętsza, na me wspomózenie,
Niech Ci oddam dzięki za tve odkupienie.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św. jaka
była na pocztku teraz i zawsze aż na wieki
wieków. Amen.

Hymn.

Zawitaj, przenajdroższa krwi Chrystusa Pana,
Któraś była w młodziuchnem ciałeczku wylana;
Przy obrzezaniu toczy krew najświętsza z ciała,
Któraby nas zupełnie z grzechów oczyszczała.
O Jezu, przez najdroższėj krwi Twojėj wylanie,
Niech serce nasze czyste od zmazy zostanie.

Niech będzie pochwalona najdroższa krew Chrystusa
Pana, która była przy obrzezaniu za nas wylana.

Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś krew
Swoję przenajświętszą przy obrzezaniu za nas
grzesznych wylać raczył, prosimy racz się zli-
tować nad nami a racz w nas umorzyć wszelką
miłość świata, i pociągnąć serca nasze do Siebie,

który żyjesz i królujesz z Ojcem i z Duchem
św. na wieki wieków. Amen.

Panie racz wysłuchać modlitwy naszej,
A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Błogosławmy Panu,
Bogu chwała.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosier-
dzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

2. Na Prymę.

Przybądź krwi najświętsza na me wspomnienie,
Niech Ci oddam dzięki za Twe odkupienie.

Chwała Ojcu i d. p.

Hymn.

Zawitaj, krwi najdroższa z najświętszego czoła
Przy modlitwie w ogrójcu gwałtem wycisniona.
Jezus z wielkiej miłości krew świętą przelewa,
W prasie grzechów ścisniony na ziemi omdlewa;
O Jezusie najśłodszy, przez tę krew przezacną
Racz oczyścić od wszelkich grzechów duszę naszą.

Niech będzie pochwalona najdroższa krew Chrystusa
Pana, na modlitwie w ogrójcu za nas grzesznych wylana!

Panie racz wysłuchać modlitwy naszej,
A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Najśłodszy Panie Jezu Chryste, któryś krew
Swoję przenajświętszą w ogrójcu na modlitwie
z wielką boleścią wylać raczyłeś, prosimy racz
się zlitować nad nami a racz nas przyozdobić
cnotą świętego ubostwa i umocnić darem Ducha
świętego: pobożności, który żyjesz i królujesz z
Ojcem i z Duchem św. na wieki wieków. Amen.

Panie racz i d. p. jak wyżej.

3. Na Tercyą.

Przybądź, krwi najświętsza, na me wspomóżenie,
Niech Ci oddam dzięki za Twe odkupienie.

Chwała Ojcu i d. p.

Hymn.

Szlachetna Krwi Jezusa, z najświętszego ciała
Przy sromotnym pręgięciu obficie wylana;
Lejąc się strumieniami ziemieś skropiła,
Byś nas z grzechów nieczystych do szczytu obmyła.
Jezu drogi, przez téj krwi najświętszój wylanie
Racz zgładzić grzechy nasze a nie wspomnij na nie.

Niech będzie pochwalona najdroższa krew Chrystusa
Pana, która przy biczowaniu za nas była boleśnie wylana.

Panie racz wysłuchać modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś krew
Swoję przenajdroższą przy ubiczowaniu za nas
niegodnych grzeszników wylać raczył, prosimy
racz się zlitować nad nami a racz nas oczyścić
od wszelkiej zmazy i przyozdobić cnotą świętój
czystości, który żyjesz i królujesz z Ojcem i Du-
chem św. na wieki wieków. Amen.

Panie racz i d. p. jak wyżej.

4. Na Sextę.

Przybądź krwi najświętsza na me wspomóżenie,
Niech Ci oddam dzięki za Twe odkupienie.

Chwała Ojcu i d. p.

Hymn.

Zawitaj, krwi przezacna z głowy Zbawiciela,
Którą ostrą korona cierniowa wycisnęła.
Jezus mdleje w boleściach lecz krwi nie żałuje,
By nas przez nią zbawił, tem się kontentuje.
O Jezu, królu chwały, w cierniowój koronie,
Miej grzeszne dusze w Swojój obronie.

Niech będzie pochwalona najdroższa krew Chrystusa Pana, która przy ukoronowaniu za nas była wylana.

Panie racz wysłuchać i t. d.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś za nas niegodnych przelałeś w niezmiernych boleściach najdroższą krew Swoją przy cierniu ukoronowaniu, prosimy Cię, racz się nad nami zlitować a racz przebaczyć wszelkie nasze lekko-myślności; oczyść nas z grzechu zazdrości i obdarz darem Ducha świętego łaskawości i umiejętności, który żyjesz i t. d.

Panie racz wysłuchać i t. d.

5. Na Nonę.

Przybądź krwi najświętsza na me wspomnienie,
Niech Ci oddam dzięki za Twe odkupienie.

Chwała Ojcu i t. d.

Hymn.

Krew najświętsza się leje, gdy Jezus krzyż niesie,
Rozważ to, duszo moja, we łzy rozplywaj się.

Jezus niesie na sobie twoje nieprawości,

Wylewa krew najświętsza, z niezmiernej miłości.

O Jezu mój najśłodszy, przez tę krew przezacną

Proszę, wprowadź do nieba grzeszną duszę naszą.

Niech będzie pochwalona najdroższa krew Chrystusa Pana, która przy noszeniu krzyża była za nas wylana.

Panie racz wysłuchać i t. d.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś krew swoją przenajświętszą przy dźwiganiu krzyża za nas biednych grzeszników wylewać raczył, miej miłosierdzie nad nami a racz nas oczyścić od

wszelkiego grzechu niewstrzeżliwości i umocnić darem Ducha świętego: prawdy, który żyjesz i t. d.

Panie racz wysłuchać i t. d.

6. Na Nieszpory.

Przybądź krwi najświętsza na me wspomóżenie,
Niech Ci oddam dzięki za Twe odkupienie.

Chwała Ojcu i t. d.

Hymn.

Zawitaj, krwi szlachetna, godna uwielbienia,
Którą najwyższa Dobroć z rąk i z nóg wylewa.
Rzucają na krzyż srogi Jezusa miłego,
Leje się krew najświętsza z ran rąk i nóg Jego.
Jezu, przez krew najświętszą, którąś przelać raczył,
Przebłagaj Ojca Swego, żeby nam przebaczył.

Niech będzie pochwalona najdroższa krew Chrystusa
Pana, przy przebicium rąk i nóg najświętszych wylana.

Panie racz wysłuchać i t. d.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś krew
Swoję przenażywszy przy przebicium rąk i nóg
Twoich najświętszych dla naszego zbawienia
wylać raczył, racz miłosierdzie Twoje nam
grzesznym pokazać, a racz przybić do krzyża
miłości Twojej grzeszne serca nasze, abyśmy je
razem z duszą w miłości Twojej wiernie aż do
końca życia naszego dochowali, będąc oczyszczeni
zgniewu i umocnieni darem Ducha świętego:
stateczności, który żyjesz i królujesz i t. d.

Panie racz wysłuchać i t. d.

7. Na Kompletę.

Niech nas krew najświętsza do Boga nawróci
I zbawienie dusz naszych nam wiecznie uisci.

Przybądź krwi najświętsza na me wspomnienie,
Niech Ci oddam dzięki za Twe odkupienie.

Chwała Ojcu i t. d.

Hymn.

Z boku i serca Panu krew najświętsza płynie,
Najsłodszy Jezus przez nią sprawuje zbawienie.
W téj krwi najdroższéj każdy znajdzie posilenie.
Bo ją Pan wylał na nasze zbawienie.

O Jezu, Tyś jest dla nas tak bardzo życzliwi.
Prosim, niech z Tobą wiecznie będziem szczęśliwi.

Niech będzie pochwalona najdroższa krew Chrystusa
Pana, z przenaświętszego boku i serca za nas wylana.

Panie racz wysłuchać i t. d.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś krew
Swoję przenażywą przy przebiciu boku i serca
Swego najświętszego dla naszego zbawienia wy-
lać raczył, prosimy łaskowości Twojej, żebyś
przez tę krew najświętszą raczył nas oczyścić
od grzechu lenistwa a dać nam cnotę nabożeń-
stwa i umocnić nas darem Ducha świętego:
mądrości, który żyjesz i t. d.

Panie racz wysłuchać i t. d.

Ofiarowanie.

Z uklonem, krwi najświętsza, Tobie ofiaruję
Te godzinki, za odkup pokornie dziękuję.
Niech przez Ciebie wszyscy zbawieni będziemy,
Niechaj też w niebiosach Ciebie uwielbimy.

V. Tać jest krew najświętsza godna uwielbiona.

R. która siedmiorakim sposobem za nas wylana była.

Módlmy się.

Tobie, drogi Jezu, niech będzie wieczna
cześć, chwała i dziękczynienie, żeś siedmiorakim
sposobem najdroższą krew Swoję przelewać

raczył. Racz Ją ofiarować Ojcu Swemu niebieskiemu na zadosyć uczynienie za nas niegodnych grzeszników, który żyjesz i królujesz z Ojcem i z Duchem św. na wieki wieków. Amen.

L i t a n i a

o

przenajdroższej krwi Pana Jezusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłysz nas,
 Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami,
 Synu odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami,
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami,
 Trójco święta, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Jezu, Zbawicielu świata, zmiłuj się nad nami,
 Jezu ukrzyżowany, zmiłuj się nad nami,
 Jezu, oblubieńczy w purpurę — krwi Swojej obleczony,
 zmiłuj się nad nami.

Najświętsza krwi Chrystusowa, najśodsza, napój mnie.

Najświętsza krwi Jezusowa,

- nadziejo moja, utwierdź mnie.
- wzniecenie miłości, zagrzój mnie.
- obmycie duszy, nasyc mnie.
- sadzawko niemocnych, uzdrów mnie.
- źródło miłości, oblój mnie.
- nad śnieg śliczniejsza, wybiel mnie.
- zmayı oczyszczająca, oczyść mnie.
- serca twarde zmięszczająca, nawróć mnie.
- obmycie grzechów, obmyj mnie.
- morze miłosierdzia, zatóp mnie
- ślepych oświecająca, oświeć mnie.
- umarłych ożywiająca, ożyw mnie.
- lekarstwo chorujących, ulecz mnie.
- gniewu boskiego przeblaganie, pojednuaj mnie.
- grzesznych ucieczko, przimnij mnie.
- zapłato odkupienia, odkup mnie.

Najświętsza krwi Jezusowa,

- piętno oczekujących zbawienie, napiętnuj mnie.
- zastawo żywota wiecznego, otrzymaj mnie.
- Aniołów podziwienie, wzbudź mnie.
- Aniołów radości, uwesel mnie.
- zapalenie Cherubinów, zapal mnie.
- wesole śpiewanie Serafinów, rozwesel mnie.
- oczekiwanie Patryarchów, pociesz mnie.
- przez Proroków obiecana, utwierdź mnie.
- posilenie Apostołów, umocnij mnie.
- potęgo Męczenników, wspomóż mnie.
- napoju Wyznawców, ochłódź mnie.
- utwierdzenie Zakonników, utrzymuj mnie.
- czystości Panińska, oczyść mnie.
- wszystkich Świętych uwielbienie, uwielbij mnie.
- zwycięstwo nasze, ukoronuj mnie.

Najdroższa krwi Jezusowa,

- przy obrzezaniu wylana,
- przy modlitwie w ogródcu wylana,
- przy biczowaniu wylana,
- przy ukoronowaniu wylana,
- przy zdarciu szat wylana,
- przy ukrzyżowaniu wylana,
- przy otwarciu boku wylana,
- do ostatniej kropelki wylana,

zalej ogień dusz
czyszczyliwych.

Baranku Bożej, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Jezu.

Baranku Bożej, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Bożej, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Jezu.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

Siedm Ofiarowań

najdroższej krwi Jezusa Chrystusa Pana naszego.

(Za każdym odmówieniem tych modlitw 300 dni odpustu. Ci zaś, którzyby te modlitwy przez cały miesiąc co dzień odmawiali, dostępują odpustu zupełnego w dniu sobie obranym, w którymby się z prawdziwą skruchą spowiadali, komunią najświętszą przyjęli i modlili się według intencji kościoła św. Te odpusty nadane przez Piusa VII. dnia 22 Września 1817 r. mogą także być ofiarowane za dusze w czyściu zostające. Te modlitwy można i jako Nowenę odprawiać, to jest przez 9 dni, ale wtedy potrzeba przed zaczęciem wzywać Ducha św. i na zakończenie spowiadać się i komunikować.)

Wezwanie Ducha św.

Przybądź Duchu św., racz napełnić serca Twoich wiernych a ogień Twój miłości racz w nich zapalić, któryś przez rozliczność języków wszystkie narody w jedność wiary zgromadził.

V. Spuść Ducha Twego a będą stworzone,

R. A odnowisz oblicze ziemi.

Niechaj będzie z nami, prosimy Cię Panie, łaska Ducha św., któraby serca nasze oświeciła i od wszego złego broniła; przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

I. Ofiarowanie.

Ojcze przedwieczny! ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy obrzezaniu, za podwyższenie kościoła św. na zachowanie jego głowy widzialnej, za Kardynałów, Biskupów, Pasterzy dusz, Kapłanów ołtarza i dla otrzymania łaski, o którą błagam mówiąc: Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchu św. jaka była na początku teraz i zawsze aż na wieki wieków.

V. Cześć i dziękczynienie niech będzie Tobie, o Jezu.

R. Któryś nas raczył krwią swoją odkupić.

II.

Ojcze przedwieczny! ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego Zbawcy mojego, którą wylać raczył na modlitwie w ogrójcu, za pokój i zgodę Panów chrześcijańskich, za pomyślność Twego ludu i dla otrzymania łaski, o którą błagam mówiąc: Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i t. d. Cześć i dziękczynienie i t. d.

III.

Ojcze przedwieczny! ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy biczowaniu, na uproszenie oświecenia niewiernych nawrócenia grzesznych i dla otrzymania łaski, o którą błagam mówiąc: Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i t. d. Cześć i dziękczynienie i t. d.

IV.

Ojcze przedwieczny! ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy cierniowem koronowaniu, za moich krewnych, przyjaciół, i nieprzyjaciół, za ubogich, chorych i strapiionych, za tych wszystkich, za których winniśmy

się modlić, i dla otrzymania łaski, o którą błagam mówiąc: Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i t. d. Cześć i dziękczynienie i t. d.

V.

Ojczy przedwieczny! ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy zdzieraniu szat z ciała Jego krwią zawrzałych, za tych wszystkich, którzy przejdą dziś do innego życia, abyś ich raczył uwolnić od mąk piekielnych i uczynić uczestnikami Twojej chwały, i dla otrzymania łaski, o którą błagam mówiąc: Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i t. d. Cześć i dziękczynienie i t. d.

VI.

Ojczy przedwieczny! ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Tego ukochanego Syna Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy przebiciu rąk i nóg najświętszych, za tych wszystkich, którzy wraz zenną czić i wielbić Go pragną, za tych, którzy usiłują krzewić to nabożeństwo, i dla otrzymania łaski, o którą błagam mówiąc: Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i t. d. Cześć i dziękczynienie i t. d.

VII.

Ojczy przedwieczny! ofiaruję Ci zasługi najdroższej krwi Twego ukochanego Syna Boskiego, Zbawcy mojego, którą wylać raczył przy przebiciu włócznią boku i serca, za wszystkie moje

potrzeby doczesne i wieczne, za duszy w czyściowych mękach zostające, osobliwie za te, które z większem nabożeństwem czciły mękę Jezusa Chrystusa dla nas podjętą i żywiej podzielały boleści czułej naszej Matki Maryi, także dla otrzymania łaski, o którą błagam mówiąc: Zdrowaś Marya.

Chwała Ojcu i t. d. Cześć i dziękczynienie i t. d.

Niech żyje najdroższa krew Chrystusa Pana, teraz i zawsze aż na wieki wieków. Amen.

Dziękczynienie.

Tobie cześć, chwała i dziękczynienie, o najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste, za wszystkie krople krwi Twojej przenajświętszej, którąś wylać raczył przy obrzezaniu, przy krwawem poceniu, przy okrutnem biczowaniu, przy cierniowem ukoronowaniu, przy obnażeniu, przy przebicu przenajświętszych rąk i nóg Twoich, przy otwarciu boku i serca Twego, oraz ze wszystkiego przenajszlachetniejszego ciała Twego, raczże być miłościw nam grzesznym i niewdzięcznym ludziom, których raczyłeś odkupić krwią Swoją przenajdroższą. Amen.

V. Zranili ręce i nogi Twoje, Panie Jezu!

R. I zliczyli wszystkie kości w ciele Twojem!

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś z nieba na ziemię z łona Ojca Twego niebieskiego zstąpił, i krew Twoją przenajświętszą siedm kroć z ciała Twego św., na odpuszczenie grzechów wylałeś, Ciebie pokornie prosimy, abyśmy na sądzie

straszny po prawicy Twojej zasłużyli słyszeć:
 „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, odbier-
 zcie wam nagotowane królestwo.“ Amen.

R ó ż a n i e c

o przenajdroższej krwi Jezusa Chrystusa.

(Kto ten różaniec odprawia, dostępuje raz na dzień odpustu 7 lat a 7 Quadragen. Piusz VII. 18go Pazdz. 1815. Ktoby go zaś odmawiał cały miesiąc każdy dzień, ten dostąpi odpustu zupełnego w dzień spowiedzi i komunii św. modląc się na intencję Ojca św., a ten odpust można i za dusze w czyściu ofiarować.)

1. Sposób.

Ten różaniec składa się ze 33 ziarenek, które na 7 części większe (zwyczajnie czerwone) są rozdzielone ziarnkami. Każda część utrzymuje w sobie 5 ziarenek, siódma zaś część tylko 3.

Przy każdym z tych 33 ziarenek modlimy się 1 Ojcie nasz (bez Zdrowaś Marya) a na końcu każdej części dodaje się: Chwała Ojcu i t. d.

33 Ojcie nas wyrażają 33 lat Pana naszego, a siedmioma Chwała Ojcu czcimy siedmioro przelewań krwi najdroższej.

2. Sposób.

To jest różaniec o najdroższej krwi ze siedmioro ofiarowań. Albowiem odmawiając wyżej wspomniane ofiarowania mówi się po każdym 5 Ojcie nasz a po siódmym ofiarowaniu tylko 3 Ojcie nasz. Potem dodaje się jeszcze za każdym ofiarowaniem: Chwała Ojcu i t. d. — potem:

V. Cześć i dziękczynienie niech będzie Tobie, o Jezu
R. Któryś nas raczył krwią Swoją odkupić.

3. Sposób.

Jeżeli bractwo przy mszy św. albo przy Nieszporach zgromadzone, tedy odmawia się różaniec według instrukcyi Arcybractwa jak następuje.

Przełożony mówi:

Prosząc, bracia i siostry, by co można z największą pobożnością ta nieoceniona krew Boskiego Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa uczczona była, rozważając, że ona jest ceną wiecznego zbawienia naszego, przebłaganie za grzechy nasze i oczyszczenie dusz naszych: Nuż, mili Chrześcianie, posilcie się wiarą. rozpalcie pobożność waszą a módlmy się pozornie ten różaniec.

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Boże spojrzij ku wspomóżeniu memu:

Panie pośpiesz się ku ratunkowi mojemu.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

1. Tajemnica.

Najprzód krew wylał najłaskawszy Odkupiciel nasz dnia ósmego po narodzeniu Swojem, gdy się obrzezaniu poddał, aby wypełnić zakon Mojżeszowy.

Wspomnij, że Pan Jezus to cierpiał, aby zadość uczynił Boskiej sprawiedliwości za rozwozłość i rozpustę ludzką. Wzbudź w sobie prawdziwą skruchę i boleść nad niemi obiecując Panu Bogu, że odtąd będziesz w czystości i wstydlivosti chować ciało i duszę twoję. Amen.

Teraz: 5 Ojcze nasz — potem: Chwała Ojcu i t. d.

V. Prosimy Cię, Panie, przyjdź ku pomocy sługom Twoim.
R. Któreś najdroższą krwią Swoją odkupił.

2. Tajemnica.

Pan Jezus wylał przy bolesnej modlitwie na górze oliwnej krew w takiej obfitości, że tam ziemia była cała krwią napojona.

To się stało na widok niewdzięczności, która Jemu największa cześć ludzi wykazuje.

Ach bądźmyż głęboko przejęci żalem, żebyśmy się aż dotąd za tak nieskończone dobrodziejstwa Pana tak szpetnie wypłacali a czynmy mocne postanowienie, tych niebieskich łask i natchnień na przyszłość dobrze używać. Amen.

5 Ojcze nasz — Chwała Ojcu i t. d. — Prosimy Cię i t. d.

3. Tajemnica.

Pan nasz Jezus Chrystus, wylał krew Swoję przy okrutnem biczowaniu, gdy po rozłuczeniu skóry, po rozszarpaniu ciała najświętszego ta to najdroższa krew ze wszystkich stron ciekła jako ze strumienia; a On ją Ojcu przedwiecznemu za winy niecierpliwości i pieszczotliwości naszej ofiarował.

Oj czemuż przecie nielepiej poskromimy gniewu i samolubstwa naszego? Ach usiłujmy się, na przyszłość we wszelkich przykrościach i utrapieniach być cierpliwymi, gardzić sami sobą, i wszelkie krzywdy nam wyrządzone łagodnie znosić.

5 Ojcze nasz — Chwała Ojcu i t. d. — Prosimy Cię i t. d.

4. Tajemnica.

Krew ciekła z najświętszej głowy Pana Jezusa, kiedy była cierniową koroną ukoronowana za kary — za pychę i za grzeszne myśli ludzi.

Człowiecze! czy jeszcze będziesz przechowywał pyszne myśli, kochał się w szpetnych przedstawieniach i układał sobie nieprzystojne rzeczy w umyśle swoim?

Ach przedstaw sobie odtąd nikczemność swoją, nędzę i krewkość, a walcz odważnie przeciwko wszelkim podszeptom ducha złego. Amen.

5 Ojciec nasz — Chwała Ojcu i t. d. — Prosimy Cię i t. d.

5. Tajemnica.

O jak wiele wypłynęło krwi naszemu najłaskawszemu Zbawicielowi Panu Jezusowi, kiedy ciężkim krzyżem obciążony na górę Kalwaryi wstąpić musiał. Wszystkie ulice Jerozolimskie a wszystkie miejsca, kędy szedł, skropione były Jego krwią najdroższą.

To się stało na zadosyć uczynienie za zgorzenia i złe przykłady, któremi wiele bliźnich swoich na drogę zguby wiecznej prowadzi.

Ach zastanów się, jeżeli i ty nie należysz do liczby tych nieszczęśliwych? Kto wie, jeżeli nie jest wielu twoim złym przykładem zwiedzonych, którzy będą do piekła wtrąceni! A ty byś niechciał pomocy dla nich szukać?

Ach pośpiesz się ratować te dusze przez to, że je napominasz i pobudzasz do dobrego będąc im wzorem dobrych i świętych uczynków. Amen.

5 Ojcie nasz — Chwała Ojcu i t. d. — Prosimy Cię i t. d.

6. Tajemnica.

Największe mnóstwo krwi wylał nasz Boski Wykupiciel przy okrutnem ukrzyżowaniu, gdy z Jego rozci gnionych i rozszarpanych żył krewnych tento zbawienny balzam żywota wiecznego strumieniem płynął, aby zapłacił dług szkaradnych występków i złości całego narodu ludzkiego.

Rozważ człowiecze, jeżeli jeszcze będziesz trwał w grzechach twoich a tak na nowo krzyżował Syna Bożego?

Wylewaj łzy gorzkie nad grzechami swemi, miej je w nienawiści, wyznaj je u stóp kapłana odmień złe obyczaje swoje zacznij odtąd życie chrześcijańskie, a miej to zawsze w myśli, jak wiele krwi kosztowało miłego Zbawiciela odkupienie twoje.

5 Ojcie nasz — Chwała Ojcu i t. d. — Prosimy Cię i t. d.

7. Tajemnica.

Na koniec wylał Pan Jezus jeszcze ostatek krwi Swojej po śmierci, kiedy bok Jego był przebodzony i najłaskawsze serce Jego włócznią przebite; z krwią zarówno i woda wypłynęła, aby się pokazało, że już wszystka krew aż do ostatniej kropli za nasze zbawienie była wylana.

O niezmierna miłości Zbawiciela naszego, któżby Ciebie niechciał miłować? Któżby niechciał pałać miłością ku Tobie, któryś tyle dla nas uczynił, aby nas odkupić? Ach niemożna tego wymówić!

Przetóż proszę wszystkie stworzenia na ziemi, wszystkich Aniołów, wszystkich Świętych w niebie, osobliwie najśw. Maryę Pannę, moją miłą matkę, by tę najdroższą krew zemną wielbieli, wychwalali i wysławiali. Niech będzie chwała i pokłon Tobie, najświętsza krwi Pana Jezusa za nas wylana, teraz i zawsze aż na wieki wieków. Amen.

Teraz tylko 3 Ojciec nasz — Chwała Ojcu i t. d. — Prosimy Cię i t. d.

Potem odprawiają się następujące modlitwy, za których odmawianie codziennie raz można zyskać 30 dni odpustu.

Modlitwa.

O najdroższa krwi, źródło żywota wiecznego, cena i wykupienie za cały świat, napoju błogosławiony i łązno zdrowia duszy naszej, która niegodne prośby ludzkie przed tronem najwyższego miłosierdzia ustawicznie zastępujesz, kląniam się Tobie w najgłębszej pokorze i radbym, pokąd mi to można, wszystkie te zniewagi i krzywdy wynagrodził, które Ci od synów ludzkich wyrządzone były, zwłaszcza od tych, którzy się odważają, z Ciebie się złośliwie uragać.

Któżby nie wysławiał téj nieskończone drogiej krwi! Któżby się miłością nie rozpałił ku Jezusowi, który ją za nas wylał! Cóżby było ze mnie, gdybym nie był tą boską krwią odkupiony! Któż ją ze żył Boskiego Pana mego aż do ostatniej kropki wyłudził? Ach miłość, to uczyniła! O niezmierna to miłość, która nam ten zbawienny balsam darowała! O nie-

oceniony balsamie, któryś ze źródła niezmiernej miłości wytrysnął, uczyni, aby wszystkie serca i wszystkie usta dostojnie Ciebie chwalić i wielbić, Tobie dziękować mogły, teraz i zawsze i przez nieskończoną wieczność. Amen.

V. Krwią Swoją Tyś nas Panie wykupił,

R. I uczyniłeś nas dziedzicami Boga naszego.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, któryś Syna Twego jednorodzonego za odkupiciela świata ustanowił i przez krew Jego chciałeś być z nami pojednany, daj nam miłościwie, prosimy Cię, żebyśmy tę cenę zbawienia naszego tak czcili, a mocą jój od udřeceń żywota terazniejszego na ziemi tak ochronioni byli, żebyśmy się z owoców jój wiecznych w niebie radować mogli, który z Tobą i z Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

V. Pomoc Boża niech zawsze będzie z nami.

R. Amen.

Pieśń

ku wychwalaniu najdroższej krwi Pana Jezusa.

Zawitaj krwi najświętsza, przezacny balsamie,
Sposobem siedmiorakim wylanaś Ty za mnie.

W potoku łaski Twojej ja grzesznik topiony,
Być pragnę z grzechów moich przez Cię oczyszczony.

Krynico najzacniejsza i zdroju miłości,
Gorąco zawsze pragnę zażyć Twój słodkości.

Z kielicha Twój dobrocy niech piję pożytek,
Bym Tobie przynależał całym sercem wszystkim.

Tyś arką jest przymierza, łask boskich skarbnicą,
Przez Ciebie łaski na nas zlewane bywają.

Przez Ciebie pojednanie niech z Bogim mam w niebie.
Bym aż na wieki wieków wychwalać mógł Ciebie!

H y m n

św. Tomasza z Akwinu do najświętszego Sakramentu.

Z pokorą Ci się skłaniam, Boże utajony!

Pod postaciami chleba oczym zasłoniony!

Tobie się serce moje zupełnie poddaje,

W wielkości Twój nurza się i w myślach ustaje.

Myli się w Tobie wzrok mój, smak i dotykane.

Lecz to wszystko nagradza wiara sama, Panie!

Wierzę prawdzie i słowu Boga wcielonego,

Nie ma nad te słowa prawdy pewniejszego.

Na krzyżu samo bóstwo ukryte zostało,

A tu razem ukryte i bóstwo i ciało.

Jednak w oboje sercem wierzę, usta głoszę,

I o co prosił dobry lotr z pokorą proszę.

Tomasz oglądał blizny, ja zamykam oczy,

I Panem Cię mym, Bogiem wyznawam ochoczy.

Pomnażaj coraz więcej świętą we mnie wiare.

Przyjmij z nadzieją miłości serdecznej ofiarę.

O pamiętko okrutnej śmierci mego Pana!

O chlebie! o potrawo niebu tylko znana!

Niech Tobą tchnę i żyję, o boska słodczy,

Niechaj mi Twój niebieskiej mądrości użyczy!

Obmyj mnie nieczystego, o najczystszy Panie!

Krwia Twoją, Jezu Chryste, boski pelikanie!

Jedna kropla krwi Twojej zbawi mnie, o Boże!

Wszakże ona i cały świat oczyścić może.

Jezu, którego dzisiaj przez wiare oglądam,

Proszę Cię, niech się stanie, czego cały żądam:

Abym Cię w chwale Twojej widząc bez zasłony,

Na wieki Twem widzeniem był uszczęśliwiony.

A m e n.

Przywitanie ran Chrystusa Pana.

Witajcie najdroższe rany Jezusa mojego, we wszechmocności Ojca niebieskiego, który was nam dał dla zbawienia naszego!

Witajcie w mądrości Syna Bożego, który was zaościł dla zbawienia naszego.

Witajcie w dobroci Ducha najświętszego, który przez was dokonał odkupienia narodu ludzkiego!

Witajcie w sercu i w myślach najbolesniejszej Matki najświętszej Maryi Panny wyrzute!

Witajcie i w niegodnem sercu mojem! Wam się polecam, we was się ukrywam i zanurzam, zebym we waszej obronie mógł być uwolniony od oblicza nieprzyjacielskiego. Amen.

Modlitwa.

Proszę Cię, o Jezu! przez najświętszy rany Twoje, któreś podjął dla zbawienia naszego, z których krew Twoja najświętsza wypłynęła, którą odkupieni jesteśmy, zrań grzeszną duszę moją, dla której umrzeć raczyłeś, zrań mówię ognistym i potężnym miłości postrzałem. Przebij serce moje włócznią miłości Twojej, aby mogło Tobie mówić dusza moja: „Miłością Twoją zraniona jestem!“ tak aby z samej rany Twojej miłości łyzy obficie we dnie i w nocy płynęły. Uderz, o Panie, uderz proszę w najtwardszą myśl moją, potężnym miłości Twojej grotem, w głębią najskrytszych wnętrzości moich Twą siłą przeniknij, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Wypisz, o Panie! rany Twoje na sercu mojem, krwią Twoją najdroższą, abym czytał w nich miłość Twoją i bolesć: Miłość na wzgardę wszelkiej innej miłości oprócz Twojej — bolesć na ochotne zniszczenie wszelkiego mojego bolu dla Ciebie, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Co za pożytek z krwi mojej?

Tak zapytał się Dawid Psalmista (Ps. 29), tak zapytać się może Pan Jezus, który krew Swoję przelał za nas do ostatniej kropelki. A my, co za odpowiedź damy na to pytanie: Co za pożytek z krwi Jezusowej?

1. Przez najświętszą krew Zbawiciela mamy odpuszczenie grzechów. Sam Pan Jezus mówił przy ostatniej wieczerzy: „To jest krew moja nowego testamentu, która wylana będzie dla wielu na odpuszczenie grzechów.“ Jan św. powiada: „Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas od wszelkiego grzechu“ (1 Jan I, 7) a Paweł św. (do żydów IX, 13, 14,) „Albowiem jeżeli krew kozłów i cielców i popiół jałowicy pokropione splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała, jakóż daleko więcej krew Chrystusowa, który przez Ducha św. samego siebie ofiarował niepokalanym Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków (t. j. od grzechów) ku służeniu Bogu żywemu.“ Rozkazał Pan Bóg w starym testamencie, aby przez krew z wierzenia ofiarniczego wylewana około ołtarza stało się oczyszczenie i odpuszczenie grzechów, co było figurą i obrazem prawdziwego oczyszczenia, które się stało przez przelanie krwi Jezusowej wylaną na ołtarzu krzyża. Dla tego mówi Paweł św.: „Gdy Mojżesz wszystko przykazanie przeczytał swemu ludowi, wzięwszy krew cielców i kozłów z wodą

i wełną szarłatową i z izopem i same księgi i lud wszystek pokropił mówiąc: Tać jest krew testamentu, który do was Bóg nakazał. K'temu i przybytek i wszystko naczynie służby świętej krwią takóž pokropił, a niemał wszystko we krwi według zakonu bywa oczyszczono a bez rozlania krwi nie bywa grzechów odpuszczenie.“

2. Przez najświętszą krew Zbawiciela mamy żywot a żywot wieczny. Czytamy w 2gięj ks. Mojżesza: „Rzekł Pan do Mojżesza i Arona: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech weźmie każdy baranka według familii i domów swoich a baranek będzie bez zmayı samczyk, roczny i będzieci go chować aż do 14go dnia i ofiaruje go wszystko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi. I wezmą ze krwi jego i położą na oba podwoje i na odrzwiach domów A pożywać go tak będziecie: biodra swe opaszecie, obuwie będziecie mieć na nogach, trzymając kije w rękach, a będziecie jeść spieszno, bo jest Phaze (t. j. przejście) Pańskie. I przejdę przez ziemię Egipską nocy onęj i zabiję wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej od człowieka aż do bydłęcia Ale krew będzie wam na znak na domach, w których będziecie, i ujrzę krew i minę was i nie będzie u was plaga zagubiająca. Tak też się stało i przeszedł Anioł niszczyciel zabijając Egipcyanów a gdzie widział krew tam przestąpił drzwi domów i żaden z Izraelitów nie umarł. Ta krew broniąca Izraelitów od śmierci, była figurą owęj krwi najświętszēj, którą Pan Jezus, baranek

Boży, obficie przelał, aby dusze nasze zachować od śmierci wiecznej i która się stała w nas źródłem wyskakującym ku żywotowi wiecznemu. Dla tego już prorok przepowiedział: „Ranami Jego uzdrowieni jesteśmy“, a sam Zbawiciel mówił: „Kto pożywa ciało moje i pije krew moją, ma żywot wieczny a ja go wskreszę w dzień ostateczny.“ (Jan VI, 54.)

3. Co za pożytek z krwi Jezusowej? Jednym ta krew będzie na zbawienie, drugim na potępienie, jednym tylko na życie a życie wieczne, drugim zaś na śmierć i zgubę a zgubę wieczną. Píše Tomasz św., że jeszcze za czasów jego był zwyczaj, przed rozpiętym na krzyżu Jezusem malować na prawej stronie urodziwą pannienkę w drogiej koronie, w bogatym stroju, która krew z przebitego Zbawiciela boku płynącą w złoty kielich zbierała, na lewej zaś stronie szpetną i zgrzybiałą kobietę, która też samą krew świętą w sprosne zbierając naczynie na ziemię niebożnie wylewała. Cóż tym dowcipnem wyobrażeniem chciała wyrazić dawnych chrześcianów pobożność? tylko dusz ludzkich różność: Są jedne świątobliwe dusze, które krew Jezusową przy okrutnej wylaną męce wielce sobie szacują, są insze niebożne serca, które ten drogi światła całego odkup depcą i za nic mają — i tak co pierwszym zbawienie toż samo drugim wieczne przynosi potępienie. Krew Jezusowa to jest jak to róża, z której pszczoła miód, pajak truciznę zbiera — jak ta ognista kolumna, która na puszczy oświecała Izraelitów, wojsko zaś Fara-

onowe zaślepiała, -- jak arka Pańska, która zabija Filistynów, ludowi zaś boskiemu dodaje serce, — jak ten ogień w piecu Babilońskim, który pali Kaldejczyków i w popiół obraca, trzy zaś niewinne pacholeta chłodzi. Dla tego woła mąż pobożny: „O krwi najdroższa, krwi nieoszacowana z boku i serca Jezusowego płynąca, jak jednym jesteś ochłodą do żywota wiecznego, drugich w ognistą przemieniwszy się rzekę palisz i męczysz wiecznie.“

Mówił Pan Jezus przy ostatniej wieczerzy: „Ten jest kielich krwi mojej, która dla was i dla wielu przelana będzie!“ Dla czego mówi „dla was i dla wielu?“ czy Chrystus dla Apostołów tylko, dla uczniów swoich, dla wielu i nie dla wszystkich ucierpiał i umarł? Dla wszystkich podjął mękę i śmierć, ale nie wszystkim ta jego krew i męka na duszne zbawienie będzie. A kiedy miała większy skutek i dzielność krew Jezusowa, jako wtedy gdy ją Chrystus rzeczywiście wylewał a przecie i ta na ten czas jednemu tylko łotrowi pomogła do zbawienia a Judaszowi i drugiemu łotrowi na potępienie wyszła. Cóż mówić o Piłacie, Herodzie, Annaszu, Kaifaszu i innych tak wielu?

Gdy Piłat podpisał wyrok śmierci i wydał Chrystusa, aby był ukrzyżowany, umył sobie ręce w obec całego tłumu i wołał: „Jam nie jest winien krwi sprawiedliwej, sami odpowiadać będziecie za tę krew niewinnie przelaną.“ Ale lud wszystkich jednozgodnym głosem zawołał: „Krew jego na nas i na dzieci nasze!“ „Oj bezbożni,

mówi tu jeden z Ojców, „stanie się jakości chcieli. Krew jego na nas — oj spadnie ta krew na głowy wasze i na wasze serca, zbryzga wasze nieczne dusze i wypiętnuje na nich charakter odrzuconych! Krew jego na nas i na dzieci nasze — oj straszliwy odgłos tego słowa piekielnego przez wszystkie czasy będzie się rozlegał po całej przestrzeni ziemi.“

Co do nas — to słowo obelgi i śmierci zamieńmy sobie na słowo modlitwy i życia a zawołajmy do naszego Zbawiciela w uczuciu pokory, nadziei i miłości: Tak, o Panie nasz, niechaj Twoja krew najdroższa spływa na nas i na dzieci nasze — niech spływa na dusze, aby je oświecić, niech spłynie na serca i niech je nawróci — niech spłynie na nasze ciała, aby je oczyścić, na wszystkie rodziny chrześcijańskie, aby je uświęcić. Oby ta boska krew mogła nas zasłonić i wybawić od klęsk wszelkiego rodzaju, oczyszczając nas z grzechów! Oby naznaczywszy drzwi domów i mieszkań naszych obroniła nas jak niegdyś Izraelitów od gniewu Anioła niszczyciela! Oby spłynąwszy na serca nasze roznieciła w nich ogień żywej pobożności, abyśmy byli miłymi dziećmi kościoła św.! Oby się stała naszym uświęceniem, naszą obroną, naszą pociechą, iżbyśmy mogli śpiewać kiedyś w niebie na hymn wdzięczności te słowa Psalmisty: „Odkupiłeś nas Panie w krwi Twojej i uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem!“

Modlitwa

św. Ignacego po komunii św.

Duszo Chrystusowa poświęć mnie!
 Ciało Chrystusowa zachowaj mnie!
 Krwi Chrystusowa napój mnie!
 Wodo rany boku Chrystusowego obmyj mnie!
 Męko Chrystusowa wzmocnij mnie!
 O dobry Jezus wysłuchaj mnie!
 W świętych ranach Twoich ukryj mnie!
 I nie daj mi się rozłączyć z Tobą!
 Zasłoń mnie.

Od złego nieprzyjaciela! Zachowaj mnie.
 W godzinę śmierci mojej i spraw, abym przy-
 szedł do Ciebie,
 Abym z Twymi Wybranymi i Aniołami
 Mógł Cię wielbić na wieki wieków. Amen.



Nakładem Alberta Moesera w Opolu.

Drukiem A. Jaschkiego w Olesznie.